Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 1.06.2011 www.osw.waw.pl

Gruzja: Policja rozpędziła protest mający uniemożliwić defiladę z okazji Dnia Niepodległości

W nocy z 25 na 26 maja w Tbilisi policja rozpędziła zgromadzoną pod budynkiem parlamentu grupę protestujących domagających się ustąpienia prezydenta Micheila Saakaszwilego. Przypisana policji nadmierna brutalność wywołała falę krytyki pod adresem ekipy rządzącej zarówno wewnątrz kraju, jak i za granicą. Zarzuty te szkodzą wizerunkowi władz w Tbilisi, doraźnie jednak nie będą miały wpływu na ich pozycję.

Protest został zorganizowany przez byłą przewodniczącą parlamentu Nino Burdżanadze w ramach antyprezydenckiej akcji protestacyjnej trwającej od 21 maja. Bezpośrednim celem było zablokowanie zaplanowanej na 26 maja dorocznej defilady wojskowej z okazji Dnia Niepodległości. W ciągu dnia protest zgromadził przeszło tysiąc osób, w nocy jednak pozostało około trzystu demonstrantów, którzy zagrodzili główną aleję miasta. W wyniku starć z policją kilkadziesiąt osób zostało rannych. Dwie ofiary śmiertelne prawdopodobnie nie miały bezpośredniego związku z akcją policji (niepodważona dotąd wersja oficjalna mówi o śmiertelnym potrąceniu przez kolumnę samochodów ewakuujących organizatorów protestów). Nadmiernie brutalna w ocenie wielu obserwatorów akcja policji wywołała falę krytyki pod adresem władz ze strony społeczeństwa gruzińskiego (28 i 29 maja miały w Tbilisi miejsce protesty przeciw przemocy ze strony policji), a także państw Zachodu i organizacji międzynarodowych.

Zorganizowane przez Nino Burdżanadze protesty spotkały się z niewielkim (zważywszy poziom społecznego niezadowolenia) poparciem społecznym i groziły kompromitacją organizatorów. Próba zablokowania defilady była świadomym dążeniem do sprowokowania zdecydowanej reakcji władz. Konfrontacyjna linia Nino Burdżanadze została jednak (pomimo krytyki władz) źle przyjęta w społeczeństwie gruzińskim, co dyskredytuje zarówno ją personalnie, jak i stosowane przez nią metody walki politycznej. <MMat>